Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 278. **Lwów, Piątek 27. Listopada 1925 r.** **Rok XLIII.**

CENA 15 ...

PRENU[MERATA] Miesię[cznie we] Lwowie ... kwartaln[ie] ... z dosta[wą] ... i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesiecznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisow nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Program prem. Skrzyńskiego i wykonanie.

Lwów, 26 listopada.

Program i wykonanie. Oto krótko ujęte zadanie rządu, który przedstawił się dziś Sejmowi. Nim jeszcze znano szczegóły programu, z którym premjer Skrzyński zapoznał dziś Izbę, wiedziano już, że **nowy rząd musi**, w imię ratowania kraju przed ostateczną zagładą, **zerwać z nieżyciowym systemem dotychczasowym gospodarczym i podatkowym.** Wszystko wskazuje, że wreszcie odetchniemy od **nieznośnej tyranji podatkowej**, która była systemem rządów p. **Grabskiego.**

Zmiana tego systemu leżała poprostu w najżywotniejszych interesach państwa. Zapowiedź **redukcji pozycji budżetowych** daje możność zrealizowania tego zadania chwili. Rząd koalicyjny staje przed narodem z programem, którego wytyczne zmierzają jasno do **przystosowania wydatków państwa do siły podatkowej społeczeństwa.** Musimy się ograniczyć do wydatków **istotnie najniezbędniejszych**, do pozycji, bez których utrzymanie machiny państwowej nie jest do pomyślenia. Musimy w ciągu nadchodzącego roku tak gospodarować, aby w ramach **okrojonego poważnie budżetu** zmieszczono wszystko, co jest dla państwa i jego siły obronnej najważniejsze. Gdy w ten sposób ustalimy nasze wydatki państwowe, **gdy społeczeństwo odetchnie z ulgą**, będzie można dopiero w preliminarzu budżetowym **na lata następne**, t. j. począwszy od roku 1927 **posuwać się ostrożnie** po drabinie zwiększonych **wydatków** państwowych, zawsze starannie badając, **czy projektowany nowy ciężar podatkowy nie jest ponad siły płatników.** Dotychczasowa jednostronność pomściła się dotkliwie — bo **podrywała zaufanie dla Polski za granicą**, a przecież szaleństwem było przypuszczać, że jedno pokolenie potrafi pokryć koszta odbudowy i utrzymania państwa, którego terytorjum w dużej części zostało zniszczone i spladrowane. Przytem zapominano u nas, że jeżeli chce się naprawdę, aby to pokolenie cały ten olbrzymi ciężar poniosło — to **nie należy mu w ciągu kilku lat zabierać wszystkiego, co posiada.**

Należy jednak odrazu przestrzec, że szeroka opinja domagała się od p. Grabskiego nietylko uchylenia rzeczy, **niemożliwych do spełnienia**, ale też zmiany systemu skarbowego. Na ten temat należy się odrazu zastanowić. Nie można dopuścić, aby nieogldny system administracyjny podrywał zaufanie do rządu, **którego w obecnych** naszych warunkach **nic innego nie zdoła zastąpić.**

P. Grabski tłumaczył stale opinji polskiej, że dopiero po dokonaniu przez społeczeństwo polskie dużego wysiłku w dziedzinie sanacji skarbowej, będzie można uzyskać **pomoc finansową zagranicy.** Pogląd ten wydawał się wielu politykom polskim błędnym. Nie będzie chyba niedyskrecja, jeśli tu przypomnimy, **że premjer obecny był jednym z pierwszych, którzy przeciwko tej naszej niezasłużonej manji wielkości w dziedzinie finansowej wystąpili.** Obecnie sprawy przedstawiają się w ten sposób, że uzyskanie wydatnej pomocy zagranicznej w dziedzinie finansowej zależy w dużej mierze nie od tego, na jaki wysiłek finansowy zdobędzie się zniszczone społeczeństwo bogatego kraju, ile raczej od tego, **w jakim stopniu zdołamy okroić nasze wydatki państwowe.**

O ile liczymy na pożyczki zagraniczne — nie wolno nam wywoływać za granicą wrażenia, że w celach naszej polityki państwowej leżą zamiary, których zrealizowanie byłoby sprzeczne z tendencjami Europy.

Premjer Skrzyński, jako minister spraw zagranicznych przyczynił się już w dużym stopniu do **rozwiania wielu o nas legend.** To też jako sternik rządu zdoła zapewne nadać polskiej polityce państwowej **kierunek harmonijny. Dużo jednak zależy od wykonania.** I tu — obawiamy się — grożą rządowi koalicyjnemu **największe niebezpieczeństwa.** Nie we wszystkich jeszcze kołach społeczeństwa zdają sobie sprawę, **dla jakich celów powstał rząd koalicyjny.** Są koła — nie ukrywajmy, że i w administracji państwowej — które nadal swoje **stanowisko partyjne utożsamiają z interesem Państwa.** Z tej strony rząd nasz zamiast pomocy, liczyć może tylko na trudności. I jeżeli mówimy o programie i wykonaniu, to należałoby położyć **większy nacisk na drugie.** Bez niezachwianej pewności, że wszystkie zamierzenia rządu znajdą oddźwięk i **oparcie w administracji** — nie warto podejmować żadnego wysiłku: **skutek** jest bowiem z góry pewny. Trzeba, aby sobie to uprzytomnili **wszyscy.**

Rząd p. Skrzyńskiego przed Sejmem.

Ekspose premjera wywarło ogólnie dobre wrażenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

Dzisiejszego ekspose premiera Skrzyńskiego wysłuchał licznie zebrany Sejm z pełnem **skupieniem i powagą. Jedynie tylko na ławach mniejszości słowiańskich odzywały się okrzyki**, hamowane energicznie przez marszałka Rataja, który kilkakrotnie był zmuszony przywoływać demonstrantów do porządku.

Przemówienie premjera utrzymane było całe w tonie poważnym i wywarło wrażenie, że rząd świadomy jest swych obowiązków i rozumie powagę położenia państwowego.

Najdobitniej podkreślił premjer, że rząd dążyć będzie **do uruchomienia kredytów dla produkcji rolniczej i przemysłowej, w ten sposób prowadząc walkę z bezrobociem.**

Rząd wystrzegać się będzie inflacji, opierając swą gospodarkę na realnym budżecie i na tej zasadzie, że dochody normalne powinne pokrywać normalne wydatki.

Zwróciło uwagę, iż **premjer z wielką kurtuazją wyrażał się o pracy poprzedniego rządu.**

Ekspose wywarło na ogół dobre wrażenie w Sejmie.

———x ox———

Co mówią o ekspose przedstawiciele stronnictw?

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Warszawa, 25 listopada.

Korespondent Wasz zwrócił się do przedstawicieli poszczególnych stronnictw w Sejmie z prośbą o wyrażenie opinji o wygłoszonem dziś ekspose prem. Skrzyńskiego.

Poseł Jan Dębski (Piast) oświadczył: Ekspose było dobre, silne w treści i formie. P. Skrzyński szczęśliwie wybrnął z trudnej sytuacji, zacierając wszelkie różnice w poglądach stronnictw zblokowanych.

Poseł Barlicki (PPS.) odpowiedział: Ekspose było szczęśliwe. Pan premjer bardzo udatnie podkreślił najważniejsze szczegóły naszej obecnej sytuacji państwowej i najważniejsze nakazy chwili bieżącej.

Poseł Chaciński (Ch. dem.) oświadczył: Najważniejsze sprawy tyczące naszego położenia gospodarczego nie zostały w przemówieniu pana premjera w zupełności przedstawione. Oczekujemy uzupełnienia dzisiejszego ekspose w tym kierunku przez ministra skarbu p. Zdziechowskiego.

Poseł **Putek** (Wyzwolenie): Nie pojedziemy na jednym wózku z p. St. Grabskim i Kiernikiem. Ofiarowaną nam tekę reform rolnych pozostawiamy do dyspozycji tych stronnictw, które utworzyły obecny rząd.

Poseł Szebeko (ZLN.), zapytany przez Waszego korespondenta, co myśli o przemówieniu p. Skrzyńskiego odpowiedział: Jestem zwolennikiem mówienia szczerej prawdy, chociażby i ciężkiej o naszej sytuacji gospodarczej. Ze strony ministra skarbu p. Zdziechowskiego oczekuję zupełnego wyjaśnienia obecnego położenia gospodarczego państwa i wskazania środków i dróg wiodących do poprawy.

——oo——

Sprawa pożyczki polskiej w Ameryce.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada 1925.

Wicedyrektor Banku Polskiego p. dr. Młynarski, przebywający obecnie w N. Jorku zawiadomił rząd, iż sprawa pożyczki polskiej na rynku amerykańskim nie ruszy się z martwego punktu dopóki Sejm nie uchwali pełnomocnictw rządowych w sprawach pożyczkowych.

Wobec uchwalenia odnośnej ustawy na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w trzecim czytaniu, można mieć nadzieję, że sprawa pożyczki polskiej w Ameryce wejdzie na pomyślniejsze tory.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25. 11. w Warszawie 7.00 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25. 11. w Krakowie 6.90 do 6.95 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25. 11. we Lwowie 6.97 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. N. Jork transakcje 6.80; sprzedaż 6.82; kupno 6.78.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.18 7/8 Londyn 25.1375, Paryż 19.55, Wiedeń 73.10, Praga 15.375, Włochy 20.985, Belgja 23.525, Budapeszt 72.65, Sofja 3.775, Holandja 208.65, Oslo 105.25, Kopenhaga 129.00, Sztokholm 138.90, Hiszpanja 73.75, Bukareszt 2.3375, Berlin 123.5125, Belgrad 9.19.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 14.75, Londyn 4.84 15/32, Paryż 3.815 Wiedeń 14.06, Praga 2.9625, Włochy 4.05, Belgja 4.5272, Budapeszt 14.06, Szwjacarja 19.27, Sofja 0.74, Holandja 40.20, Oslo 20.29, Kopenhaga 24.87, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.21, Bukareszt 0.455, Berlin 23.81, Belgrad 1.775.

——oo——

Program rządu premjera Skrzyńskiego.

Expose wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 25. 11. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, prezes Rady ministrów p. Aleksander Skrzyński wygłosił następujące expose:

Mam zaszczyt stanąć przed Wysokim Sejmem z rządem, który jest wyrazem wielkiej potrzeby, w której się kraj znajduje, głębokiej troski o jutro, niezłomnej woli do pracy, i co najważniejsze, **gotowości wzięcia odpowiedzialności.**

Budowa rządu jest programem, który na naczelnym punkcie mówi: **interesy i troski stronnictw pójdą na drugi plan wobec potrzeb chwili, a ustąpią miejsca pracy państwowej,** szukającej dróg i środków **dla rozwiązania trudności i uchylenia niebezpieczeństw,** które zagrażają wspólnie wszystkim stronnictwom i wszystkim warstwom.

Rząd świadom jest tego, iż **przesilenie gospodarcze we wszystkich swoich objawach wymaga natychmiastowych zarządzeń.**

Produkcja, zarówno rolnicza, jak i przemysłowa ciężko doświadczona jest drożyzną i brakiem kredytu, i wywołuje jako bolesny objaw wzmagające się **bezrobocie, któremu rząd zamierza poświęcić baczną u**wagę i znaleźć środki na wydajną w miarę możności pomoc. Kryzys gospodarczy osłabia podatnika, który nie jest i nie powinien być jedynie środkiem, ale celem troski zapobiegliwego rządu.

Drożyzna kapitału podnosi koszta produkcji i w stosunku do zagranicy utrudnia konkurencję, zagrażając bilansowi handlowemu, którego i-dealem nie jest jedynie, iżby był zrównoważony, co, nawiasem mówiąc, jest obecnie jednym z pomyślnych punktów naszej gospodarki państwowej, ale winien jeszcze wyrażać się w wielkich i ciągle wzrastających cyfrach eksportu.

Przychodzimy do władzy po rządzie, który z niezłomną, żelazną konsekwencją i energją swego premjera i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego dokonał wielkiego dzieła wprowadzenia pełnowartościowej waluty, zatrzymał powódź inflacji, która zagrażała życiu ekonomicznemu państwa.

Dziś stoimy wobec aktywu stałej waluty, ale też wycieńczenia organizmu, które tego wysiłku jest logicznem i koniecznem następstwem.

W tej chwili i wobec świadomości, jakież może być stanowisko rządu?

Rząd musi stać na stanowisku utrzymania złotego, jego pełnej wartości, i użyć wszystkich środków, **aby nie powrócić do inflacji.** Chcąc się ustrzec inflacji, nie wystarczy twierdzić, że się nie będzie drukować pieniędzy bez pokrycia. **Trzeba się strzec ujemnego bilansu handlowego, jak również budżetu deficytowego. Budżet musi być realny. Zwyczajne dochody muszą pokrywać wydatki.**

W najbliższej przyszłości pan minister skarbu przedstawi Wysokiemu Sejmowi propozycje wynikające z tego toku myśli i praktyczne środki realizacji.

Mówiąc o **konieczności redukcji budżetu,** chcę zaznaczyć, iż rząd będzie się kierował zasadą równomierności i nie zamierza proponować żadnych specjalnych ograniczeń budżetu wojskowego, i **że w tym dziale oszczędość nie może w niczem osłabić siły obrony państwa.**

W sprawie ustaw, wniesionych do Sejmu, rząd podtrzymuje ustawę o upoważnieniu rządu do zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, ustawę, która znajduje się w trzeciem czytaniu.

W sprawie ustawy odnośnie do realizacji reformy rolnej, rząd wychodzi z założenia, że konieczność jej uznaną została przez wszystkie stronnictwa, i jako taka uważana być musi za sprawę niesporną.

Rząd widzi realne rozwiązanie tej sprawy w jak **najrychlejszem załatwieniu ustawy** i wymaganiu jej wykonania jeszcze w r. 1926.

W dziedzinie poparcia i rozwoju **produkcji rolniczej,** rząd będzie dążył do kierowania się zasadą wolności handlu artykułami rolniczymi.

W dziedzinie produkcji przemysłowej rząd będzie się starał stworzyć warunki umożliwienia uzyskania kredytu i przywrócenia zaufania, a następnie **dążyć do wzmocnienia produkcji i handlu w ich naturalnych łożyskach.**

W polityce handlowej Polska w ciągu pierwszych lat szła po linji prawie zupełnej wolności handlu. Odpowiada to duchowi liberalnemu, który przebija się przez poczynania stawodawcze budującej się Polski. Jednak twardy mur życia wskazał, **że w liberalnej polityce handlowej jest przecież granica, której przekroczyć nie można, a jest nią granica zakreślona koniecznością, wynikająca ze świadomej polityki walutowej i z bilansu płatniczego.**

W dziedzinie polityki zagranicznej identyczność naszych interesów z naszą sojuszniczką Francją, wzajemne zrozumienie naszych wspólnych żywotnych interesów nie było nigdy zupełniejsze i lepsze, jak teraz, kiedy się ono zacieśniło w układach w Locarno.

Sojusz nasz z Rumunją jest i pozostanie jednym z elementów naszej polityki pokojowej.

W stosunku do **państw bałtyckich** Polska odnosi się z życzliwością i pieczołowitością, pragnąc widzieć pokojowy rozwój tych państw.

Dziś umowa ta ma moc ustawy. Zapowiedziałem, że stosunki z Czechosłowacją doznają uregulowania. Dzieło dokonane.

W stosunku do naszego drugiego sąsiada, to jest **do Niemiec zaistniał fakt polityczny o ogromnem znaczeniu: Locarno.** Nie wątpię, iż odtąd stosunki między nami a Niemcami będą się rozwijały w sposób zapewniający obu stronom korzyści. W tym duchu rozpoczynamy **pertraktacje handlowe z rządem Rzeszy.**

Zakres mego dzisiejszego przemówienia nie pozwala na dalsze rozważanie polityki zagranicznej. Zresztą ta polityka nasza jest uznana przez Wysoki Sejm: **jest to polityka, która prowadziła do protokołu genewskiego i do Locarno,** jest ona znana Sejmowi, a co ważniejsze, jest znana i zrozumiana przez cały świat. **Jest ona polityką pokoju.**

Rząd, którego mam zaszczyt być premjerem, jak z jego budowy wynika, jest rządem zgody, rządem złagodzenia konfliktów, unniejszenia tarć.

Rząd powstał z wielkiego wysiłku duchowego, z wielkiego państwowego „sursum corda". Rządzić, to jest brać odpowiedzialność. Jeżeli kraj patrzy na ten wysiłek tworzącego się rządu i na jego zapowiedzi, jeżeli mu zaufa, to zrozumie, iż ten **rząd będzie z całym wysiłkiem i z całą konsekwencją prowadził kraj powoli do lepszego jutra.**

O cieplarnie dla biednych.

Lwów, 26 listopada.

Z kół obywatelskich otrzymujemy następujący apel:

Zbliża się zima. Tysiące ludzi **bez koszul, bez ciepłego okrycia i bez całych butów,** wynędzniałych i wygłodniałych dzieci, wdów i chorych staruszków i tysiące ich, mogących jeszcze żyć i rwących się do życia istot, **zostanie bez mieszkania, odzieży, pożywienia.**

Aby choćby w części **pomóc i ulżyć tym najbiedniejszym,** a także innym biedakom, zmuszonym **cały dzień spędzać** za zarobkiem lub interesami na ulicy śród mrozów, **stwórzmy** za wzorem miast innych kroczących **z pochodnią w ręku** z postępem ludzkości, jeśli nas już nie stać na ich hojnie wyposażone schroniska (asyle) dla pielgrzymów i dla bezdomnych, to przynajmniej **skromne cieplarnie, izby ogrzane,** w których przemarznięci, w ucieczce przed dławiącą kostnicą mogliby znaleźć **chwilowe schronisko,** gdzieby odtajeć i przyjść do siebie mogli.

Wierzymy mocno, że cała ludność odczuwa potrzebę takich, po całem mieście rozrzuconych **schronisk,** — które setki porządnych ludzi odciągałyby od szynków i knajp, do których w zimie schronić się muszą, albowiem nie stać ich na to, by w kawiarni za szklankę cienkiej herbaty zapłacić **40 — 50 groszy.**

Wierzymy mocno, że, gdy dbały o dobro swoich obywateli **Ojciec miasta Lwowa** zechce udzielić bodaj **jedną ubikację w śródmieściu,** a choćby np. w samym Magistracie — posypią się też **dobrowolne datki** ze strony zawsze do tworzenia takich dzieł publicznych ofiarnej publiczności, tak, że stanie się możliwem zapewnienie dla tej ubikacji odpowiedniego opału, sprawienie **kilku stołów i krzeseł,** a przy dobrej chęci jakieś naczynia do gotowania herbaty, czy kawy.

Aby połączyć „dulce cum utile", znane z ofiarności Redakcje zechcą udzielić po 1 dzienniku, które rozłożone na ścianach służyłyby za miłą strawę duchową dla chwilowo w tych cieplarniach przebywających.

Dając inicjatywę do tego zbożnego dzieła, ściślejszy komitet uda się na audjencję do prezydenta miasta Lwowa, by go uprosić **o odstąpienie obszerniejszej ubikacji,** równocześnie zaś **otwieramy składkę na ten cel pod rubryką: „Cieplarnie ludowe".**

———xo ox———

Podatek wojskowy w Sowietach.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w listopadzie.

(I) Rada ludowych komisarzy — wspólnie z „Cikem", — zatwierdziła i ogłosiła ustawę, wprowadzającą **specjalny podatek wojskowy, pobierany od wszystkich osób,** zwolnionych ze służby czynnej w armji czerwonej a zaliczonych do pospolitego ruszenia. Ponieważ wedle ustaw sowieckich poborowi „żywiołów niepracujących" wogóle nie podlegają wcieleniu do szeregów armji, **specjalny podatek wojskowy obowiązuje więc ogromną część ludności w wieku poborowym.** Normy nowo wprowadzonego podatku są **bardzo wysokie.** Będąc ustalone w pewnym (lecz znacznie przewyższającym) stosunku do podatku dochodowego (z ludności miejskiej) lub rolniczego (z ludności wiejskiej), normy te przewidują **minimum podatku 50 rubli zł.** (około 200 zł.) od jednej osoby **w każdem półroczu.** Podatek obowiązuje przez cały czas pobytu w pospolitem ruszeniu, tj. aż do 45 lat życia.

Po dwóch latach podatek zniża się o połowę. Charakterystyczne, że w wypadku, gdy osoby, zaliczone do pospolitego ruszenia, nie posiadają żadnego majątku i nie mają własnych dochodów lub zarobków, podatek wojskowy powinni za nich uiszczać **rodzice lub inne osoby,** które utrzymują ich swym kosztem.

Dochód z tego podatku, przewidziany w olbrzymich kwotach, pozostaje całkowicie do dyspozycji komisarjatu socjalnego ubezpieczenia **na cele pomocy wyłącznie inwalidom „wojny domowej",** czyli na pomoc tym, którzy zwalczali **„kontr-rewolucję", różne armje „białogwardejców"** powstania i t. d.

Podatek od osób, niezdolnych lub z innych przyczyn nie wcielonych do służby wojskowej, powszechnie uważany jest **jako podatek najbardziej reakcyjny na całym świecie.** Zwłaszcza uwydatnia się arcyreakcyjny chararakter tego podatku w stosunkach i warunkach bytu sowieckiego. Jednak, zaszczyt jego wprowadzenia w życie — po burzach wojny światowej, — należy właśnie **„najbardziej postępowemu rządowi robotniczo-włościańskiemu",** który tem samem osiągnął **rekord monopolowy w tej dziedzinie ustawodawstwa.**

———xo x———

Zwinięcie niektórych Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Lwów, 26 listopada.

W związku z rewizją gospodarki Banku Gospodarstwa Krajowego oraz z kontrolą sprawności i produktywności jego placówek na prowincji — spodziewać się należy i to w najbliższej przyszłości **zwinięcia niektórych oddziałów.**

Oddziały, objęte wykazem redukcyjnym, okazały się bowiem bądźto zbyteczne (o. p. Andrychów) bądź też mało czynnymi tak, iż utrzymanie ich sprzeciwnemby było **z zasadą samowystarczalności,** o której wprowadzenie tak usilnie zabiega naczelna dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego.

Niektóre oddziały rozwinęły **działalność wzorową i bardzo ożywioną (n. p. Katowice, Przemyśl, Biała i i.),** pracując ostrożnie i z dużą znajomością swojego środowiska. Wielka w tem zasługa kierowników, zwłaszcza w tych ośrodkach, w których filje b. Banku Krajowego nie potrafiły sprostać swemu zadaniu.

Nabożeństwo żałobne za zmarłą królowę angielską.

Warszawa. (Tel. wł.) W kościele ewang.-reformowanym w Warszawie odbędzie się staraniem poselstwa angielskiego nabożeństwo żałobne za duszę królowej-matki Aleksandry.

Pod znakiem czasu.

UTRUDNIONA DOBROCZYNNOŚĆ.

Lwów, 26 listopada.

Zarząd szpitala powszechnego zaapelował wspólnie z magistratem do ludności miasta o **gazety dla chorych** w szpitalu. Publiczność niezawodnie pospieszy chętnie za tem wezwaniem i dostarczać będzie chorym lektury, przysparzając w ten sposób małym a właściwie żadnym kosztem **kulturalnej rozrywki biedakom.**

Wykonanie tej myśli jest jednak dość niefortunne. Każdy chętnie ofiaruje dla szpitala przeczytaną gazetę — ale wtedy, gdy będzie mógł ją **bez trudu złożyć w miejscu**, obok którego codzienie przechodzi. Ludzie przeważnie nie są takimi filantropami, ani nie mają tyle czasu, by z każdym dziennikiem biegali codziennie **do komisarjatu**. Wielu nawet nie wie zapewne, gdzie ta instytucja się znajduje. W ten sposób szpital dostanie bardzo **mało dzienników i to nie najświeższych.**

Czy nie lepiej byłoby — jak to już dawniej praktykowano — umieścić **kilka skrzynek z napisami** w najludniejszych punktach miasta i wybierać z nich codziennie złożone dzienniki? Wszak nie powinno się **obarczać zbytecznym kłopotem ludzi, którzy** chcą spełnić dobry uczynek!

—oo—

Ulgowe paszporty zagraniczne.

Warszawa, (Tel. wł.)

W związku z nadesłanym wnioskiem związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej polskiej do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie **wprowadzenia ulgowych paszportów** zagranicznych **dla kupców** zainteresowanych w handlu zagranicznym, ministerstwo przemysłu i handlu **komunikuje**, iż wniosek ten został **przyjęty życzliwie** i w najbliższym czasie stanie się przedmiotem uzgodnienia z innymi resortami.

—oo—

Ze spraw miejskich.

Lwów, 26 listopada.

POŻYCZKA DLA GMINY.

Sekcja II Rady miejskiej uchwaliła wniosek na zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w **M. Kasie Oszczędności** w kwocie **200.000 zł.**, zwrotnej w całości w ciągu roku, na pokrycie niezbędnych **wydatków administracyjnych** gminy.

SPRAWY GRUNTOWE I BUDOWLANE.

Na **wybrukowanie placu** przed kościołem **OO. Bernardynów** uchwaliła sekcja II wstawić do budżetu kwotę 8.448 zł. Od pp. Leonarda Kapuścińskiego i dr. Stan. Korytki zakupi gmina **realność** ' **w Zamarstynowie** o obszarze 2 morgów 364 sążni kw. za cenę 15.000 zł. Dla **zakładu gazowego** postanowiono zakupić **część parceli** za 21 tysięcy 774 złotych.

Sekcja II uchwaliła dobudować **drugie piętro** na domu mieszkalnym **dla woźników Zakładu czyszczenia miasta** i wstawić na ten cel do budżetu gminy kwotę 30.000 zł. Roboty ciesielskie przy tej budowie oddano firmie Jan **Miciek** za wynagrodzeniem 3.843 zł.

Wobec tego, że targowica na placu Unji Brzeskiej nie wystarcza na potrzeby ludności tej dzielnicy, uchwaliła sekcja III dażyć do **założenia koło rogatki Gródeckiej targowicy spożywczej** i targowicy **siana** na gruncie, zakupionym przez gminę. —

O ZNIŻENIE PODATKU HOTELOWEGO.

Na posiedzeniu sekcji IV wyrażono opinję, że **podatek hotelowy we Lwowie jest najwyższy** w całej **Polsce** i postanowiono dążyć do znacznego **zniżenia** tej opłaty. Przyjęto także wniosek na zaproponowanie Radzie miejskiej **zniesienia podatku od spożycia po godzinie 10-tej wieczorem** w restauracjach i handlach.

DLACZEGO PLAC ŚW. TEODORA JEST BRUDNY?

Sekcja IV zwróciła się do M. Zakładu czyszczenia miasta o oczyszczenie i wyszutrowanie pl. Św. Teodora, placu Solskich, ulic sąsiednich i ulicy Pełtewnej. Zakład czyszczenia miasta odpowiedział, że **codzienne czyszczenie** tych placów jest **niemożliwe ze względu na nieustanny ruch**, panujący w tem miejscu — zatem zamiatanie odbywa się **tylko w soboty i żydowskie święta**. Sekcja przyjęła to oświadczenie do wiadomości, domagając się jednak, aby **sąsiednie ulice** były codziennie czyszczone.

KONCESJE NA DOROŻKI.

Ostatnio wydano koncesje na 2 **dorożki konne i 4 automobilowe**, oraz **1 autobus** z Gródka do Lwowa. Sekcja IV odniosła się do województwa, by przed wydaniem koncesji zwracało się **do reprezentacji miasta** o zaopinjowanie.

ZNIŻKA PODATKU OD WIDOWISK.

Dyrekcja Zakładu głuchoniemych uzyskała zniżkę podatku miejskiego od widowisk do wysokości 10 proc. na **poranki**, urządzane w kinie Nowości co niedzielę do końca roku. Inne podania o zniżkę podatku odrzucono.

Wielkie nadużycia w starostwie w Głębokiem.

Wilno, (Tel. wł.).

(OK) Niespodziewana rewizja, przeprowadzona przez urzędnika delegatury rządu w Wilnie wykazała **wielkie nadużycia w starostwie w Głębokiem** Winowajcą okazał się **urzędnik starostwa Jan Zieniewicz**, który **zdefraudował przeszło 4.000 zł.** Zieniewicz został aresztowany, zaś **starosta** Kowalczewski został **chwilowo zawieszony** w czynnościach do czasu wyjaśnienia przez władze sądowe jego zachowania się w tej sprawie.

Rewolucja w Mukdenie?

Londyn (Pat.) Reuter donosi z Pekinu: Według dotychczas niestwierdzonych pogłosek wybuchła w Mukdenie rewolucja, skierowana przeciw Czang-Tso Linowi. Słychać, że Czang-Tso Lin został uwięziony.

Z życia Związku Legjonistów Polskich.

Lwów, 26 listopada.

W niedzielę 29 bm. o godzinie 11-tej w sali Stow. Gwiazda ul. Franciszkańska 7 odbędzie się odczyt p. t. **Przyczyny zła i drogi naprawy obecnej sytuacji państwowej.** Odczyt wygłoszą ob. prof. dr. Kaz. **Bartel**, red. Wojciech **Stpiczyński**, Prezes Okręgu **Schmal** Henryk i wiceprezesi Karol **Baczyński**, Jan **Wójcik**. Najliczniejsza obecność członków Związku konieczna jak również członków pokrewnych organizacji społ. i zawodow.

W sobotę dnia 5 grudnia br. odbędzie się w kawiarni Renesans **św. Mikołaj** dla członków Związku i P. T. Publiczności. W programie wiele miłych niespodzianek.

W niedzielę dnia 6 grudnia br. **w sali ratuszowej** o godz. 7 wieczór odbędzie się uroczysta **Akademja ku czci ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 11. 25.

ALLAN SULLIVAN. 2

DUCH BESTJI.

(Tłum. z ang. H. Machniewicz).

(Ciąg dalszy).

I dalej ciągnął głosem napiętym, przykrym. A Thesiger, który go bystro obserwował ze zgrozą widział jak Duch Puszczy rzuca swe ponure czary na ten świetny umysł. Takich argumentów nie wytoczyłby Jennison po chłodnej rozwadze. Lecz nadewszystko należało nie dopuścić do jakiejkolwiek scysji. Oni dwaj w obecnych warunkach tworzyli nawzajem dla siebie cały świat cywilizowany. Z tego Thesiger dobrze sobie zdawał sprawę, tego mu nie wolno było zapomnieć. Miecz Damoklesa nisko wisiał nad ich przyjaźnią w puszczy. Nagle Jennison zwrócił się do niego:

„Starzeję się i zły jestem o to".

Thesiger zrobił gest błagalny:

„Ty jesteś cudem — w twoim wieku!".

To zdanie dorzucone rozpętało istną burzę wściekłości u towarzysza.

„Właśnie o to chodzi, mój wiek! Lecz nie ścierpię tego byś mi go wypominał. Popatrz, ten byś rady nie dał, nawet w moim wieku" — mówiąc tak zgiął długie, żylaste ramię.

„Naturalnie żebym nie mógł, mój kochany, to przecież oczywiste".

Jennison zapadł w milczenie, a gdy siedział z pół przymkniętemi powiekami, zdawało się, że duszą całą przenosi się w dżunglę. Poprzez opaloną cerę jego przeświecała złowroga bladość, a wyraz oczu już całkiem się nie podobał lekarzowi.

„Praga, Paryż, Londyn czego mnie nauczyły, — niczego. Afryka, Ceylon tam jest moja tajemnica. — Ob, czemu tyle czasu straciłem na czytanie tych, którym się zdawało, że coś wiedzą. U Hagenbecka w Hamburgu koło klatki wielkich małp, tam dopiero się do prawdy zbliżyłem. — Patrz!".

Ręką wskazał w górę rzeki. Na małą polankę tuż nad przeciwległym brzegiem wyszedł wielki orangutan i stanął w słońcu. Żadnego szmeru nie było słychać, a poziome prawie promienie słońca doskonale oświetlały wielką czaszkę i potężne ciemnobrązowe barki. Za nim wznosiła się gęsta ściana lasu, który nie miał dla niego tajemnic ani strachów. Tam był świat pierwotnej cywilizacji, ze swoimi prawami i zwyczajami, świat który od tak długiego czasu zawładnął wyobraźnią Jennisona. Wpijali w siebie wzrok, człowiek i zwierzę, aż po jakimś czasie — tak się zdawało Thesigerowi — iskra wzajemnego porozumienia przeleciała między nimi. Człowiek podniósł rękę, a małpa znikła.

„Młody samiec, około ośmiu lat!" Jennison zamilkł, ale po krótkim czasie na nowo rozpoczął dobitnym głosem:

„A ta twoja operacja z przed ośmnastu miesięcy jak wypadła? O ile się nie mylę była to transplantacja gruczołu z szympansa, nieprawdaż?"

„Tak, z szympansa. Operacja się udała, nawet jak na eksperyment to się nadzwyczaj dobrze udała. Ten człowiek miał około siedemdziesięciu lat. Widziałem go tydzień przed naszym wyjazdem. Wyglądał jakbym mu dodał ze dwadzieścia lat życia".

— Jennison spojrzał nań szybko.

— „Nic więcej?"

— „ O co ci chodzi?"

— „Słuchaj! Znowu muszę wracać do tej kwestji instynktu. Wy lekarze babracie wasze krwawe palce w tkankach i gruczołach, które mogą mieć takie właściwości, o których wam się nawet nie marzy. Pracujecie gdzieś na granicy między znanem a nieznanem. Czyż wobec tego wykluczona jest możliwość przedłużenia życia za cenę tego, co więcej jest warte niż sama egzystencja?"

„Nie bardzo pojmuję o co ci chodzi. Jak dotychczas ta operacja jest niezwykła, lecz za kilka lat już nią nie będzie. Mój pacjent ma się lepiej, jest silniejszy i okazuje znacznie więcej żywotności niż przedtem. A jako przedmiot eksperymentu wcale nie był dobry".

„Czy przeszczepialiście tylko pewne organy, czy także pewne cechy instynktów?".

Thesiger roześmiał się. — „Stanowczo przeceniasz moje zdolności lekarskie".

„A ta tkanka, którą wycinasz z jednego ciała, a która się zrasta z drugiem, czy ona nie może mieć żadnej innej właściwości prócz odmładzania pacjenta? Boć przecież pacjent oddał jest częściowo człowiekiem, ale częściowo też małpą?".

„Żadnej. O tem głęboko jestem przekonany. Małpia część w tym człowieku jest minimalna".

(C. d. n.).

—oo—

Sprawa Steigera przed sądem.

Sensacyjne zeznania świadka Finela.

Trzydziesty czwarty dzień rozprawy.

Lwów, 26 listopada.

Na wstępie wczoraszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału **dopuszczającą zaprzysiężenie świadka Adolfa Wilhelma Lauba recte Finela.**

Świadek Finel składa przysięgę, poczem rozpoczyna swe niezwykle ciekawe i wprost sensacyjne zeznania.

Co widział Finel w dniu zamachu?

Finel pracuje w fabryce czekolady „Orzeł", stanowiącej własność jego brata, w charakterze rozwoziciela wyrobów fabryki. W dniu 5 września 1924 około godz. w pół do trzeciej **popołudniu** znalazł się Finel na pl. św. Ducha, gdzie dowiedział się, iż dalej w kierunku ul. Legjonów jechać nie można, albowiem tamtędy ma niebawem przejeżdżać orszak Prezydenta Rzplitej.

Zaciekawiony tem i pragnąc widzieć po raz pierwszy w życiu Prezydenta Rzplitej, Finel pozostawił konia i wózek swój pod opieką znajomego chłopaka sam zaś poszedł ul. Legionów w kierunku wylotu ul. Kopernika.

Znalazłszy się obok bramy kamienicy przy ul. Legionów 3, świadek usłyszał krzyki: **„bomba! — eksplozja!!"** Przestraszony i porwany tłumem uciekających wpadł do bramy pod l. 3, gdzie już było kilkanaście osób.

Po chwili do tej samej bramy wpadł **jakiś mężczyzna w jasnym płaszczu i jasnym kapeluszu, w okularach, a tuż za nim drugi w brązowem ubraniu i czarnym kapeluszu.** Weszli oni do małego pokoiku, przylegającego do schodów. Po chwili zjawiła się tam jakaś **młoda kobieta w żałobie, która coś szepnęła tym dwu ludziom na ucho, a wtedy ten w jasnym płaszczu rozebrał płaszcz, odwrócił go na przeciwną stronę koloru bronzowego i tak wdział go, poczem zdjął okulary i cała trójka wybiegła z bramy i przez Wały Hetmańskie podążyła w kierunku ul. Kilińskiego.**

Przew.: Widział pan dwóch ludzi, mężczyzn?

Św.: Tak, jeden wysoki...

Przew.: Ile lat?

Św.: Możliwe że 25, 26, 27 lat, tak dokładnie nie mogę oznaczyć. Miał włosy do góry uczesane, pełną twarz, pokazano mi na policji dużo fotografji, poznałem na jednej, że to jest ten.

Przew.: Okulary miał?

Św.: Miał.

Przew.: Jakie?

Św.: Okrągłe — naokoło było jak się robi grzebyki... tędy i tędy...

Przew.: Róg?

Św. Nie wiem czy róg.

Przew.: Materjał jak na grzebyki?

Św.: Tak.

Przew.: Czy takie same jakie nosi oskarżony?

Św.: (Spoglada na Steigera) — **takie same okulary.**

Przew.: Rogowe?

Św.: Tak, tylko szkła były ciemniejsze, były jakby żółtawe.

Przew.: A ten drugi mężczyzna?

Św.: Ten drugi miał bronzowe ubranie.

Przew.: Jak wysoki?

Św.: Niski, miał plamki, dziobaty, naokoło twarzy miał dzioby.

Przew.: Ospowaty?

Św.: Tak.

Przew.: Brunet czy blondyn?

Św.: Tego nie mogę dokładnie opisać, długo to tam nie trwało, zdaje się, że miał włosy jaśniejsze od moich.

Przew.: A szkła miał?

Św.: Żadnych.

Przew.: Wiek jaki?

Św.: Mógł mieć 25, 26 lat. Ten był młodszy, znam go z lat dziecinnych moich, nie wiem jak się nazywa, chodził ze mną do szkoły Piramowicza przed 18 laty i z tego czasu go pamiętam.

Przew.: Czy widywał go pan czasem?

Św.: Tak, spotykałem go na pl. Strzeleckim.

Ta druga(?)

Następnie Finel opisuje obszernie jak wyszedłszy z bramy natknął się na grupę, w której znajdował się przyaresztowany Steiger i Pasternakówna. Steiger tłumaczył się: **„To nie ja — ja jestem urzednikiem".** Jakiś pan pytał Pasternakównę, czy dobrze widziała kto rzucił, a wtedy odpowiedziała ona: **„Widziałam człowieka w jasnym płaszczu. Zdaje mi się, że to ten".**

Świadek twierdzi dalej, że po chwili przybiegła **jakaś druga kobieta, która zawołała: „Pasternakówna! Co się z toba stało?**

Na to Pasternakówna wymieniła jakieś imię kobiece i powiedziała „nic, nic się nie stało", a następnie dodała, że **widziała jak rzucono bombę na Prezydenta.** Kiedy zaś owa pani zapytała kto rzucił, Past. zawołała: **„Ty się jeszcze pytasz kto rzucił — a kto rzuca jak nie żyd".**

Przew.: Co pan dalej z tem zrobił?

Św.: Na drugi dzień byłem u szwagra, on mieszka przy ul. Ogrodnickiej 5. Tam zauważyłem, że **ten pan w bronzowym płaszczu już chodził ubrany w czapkę, widziałem go tam na ulicy Lwowskiej w Zamarstynowie.**

Przew.: Widział pan tego wysokiego, który miał okulary?

Św.: Tak, już był ubrany w czapkę. Widziałem go wchodzącego do domu pod l. 46 czy 56 przy ul. Lwowskiej. Później w sobotę mnie wzięli na policję, poszedłem z wywiadowcą pokazać te kamienicę i wtedy dowiedziałem się, że to jest **ukraińska czytelnia.**

Z kolei świadek przedstawia w jaki sposób spostrzeżenia jego dostały się do wiadomości policji i sądu. W kilka dni po zamachu Finel opowiadał o tem, co widział jednemu ze swych znajomych, a ten polecił mu zgłosić się na policji. Gdy Finel zjawił się w policji i o swoich spostrzeżeniach opowiedział jakiemuś wysokiemu urzędnikowi, ten oświadczył mu, że **„takich świadków ma dwudziestu"**, przyczem użył pewnego obelżywego wyrażenia pod adresem zgłaszającego się.

W dwa dni później został **przytrzymany na ulicy przez wywiadowców policyjnych i zrewidowany. Aresztowania i rewizje u świadka zaczęły się coraz częściej powtarzać** w okresie procesu Jaegera i tow. W dzień po zamordowaniu śp. Cechnowskiego urządzono u Finela gruntowną rewizję w asystencji kilkudziesięciu policjantów.

Rodzina obawiając sie szykan i dalszych następstw, zabroniła Finelowi zeznawać, a nawet **zrobiła na niego doniesienie, że jest on umysłowo chory, co nie odpowiada rzeczywistości.**

Co orzekli rzeczoznawcy w sprawie dynamonu?

Po zakończeniu przesłuchania Finela, postawił szereg wniosków dr. Grek w sprawie listów anonimowych do „Chwili" i metropolity Szeptyckiego, poczem zeznawali rzeczoznawcy wojskowi w sprawach materjałów wybuchowych, a to **major-inżynier dr. Bratz i major inż. Gross.**

Orzeczenie znawców idzie w dwóch kierunkach.

Znawcy stwierdzili, po dokonanej analizie próbek, iż **nie można uzyskać jakiejkolwiek naukowo uzasadnionej podstawy do przypuszczenia, że oba dynamony, tj. ze znalezionego granatu i petardy są identyczne.**

Co do badań, przeprowadzonych przez poprzednich znawców, a to majora Kopacza, por. Ladry i ogniomistrza Langiewicza, to znawcy obecni doszli do przekonania, że **poprzednie badania, z wyjątkiem jednej próby, na której wszelako nie można się oprzeć, nie były oparte na naukowych podstawach.**

Następnie zaprzysiężono **rzeczoznawcę języka ukraińskiego dra Jana Janowa**, docenta filoogji ruskiej na uniwersytecie lwowskim. Dr. Janow zbadać ma styl listów anonimowych ukraińskich, a sprawozdanie złoży w najbliższą sobotę.

Po szeregu wniosków dra Landaua, m. in. na **konfrontację świadka Kajdana ze świadkami Grossnassem i Ulamem**, rozprawę odroczono do dziś godz. 9 rano.

Z sali sądowej.

Mangott uwolniony!

Lwów, 26 listopada.

Wczorajsza rozprawa trwała z przerwami do g. 23 w nocy.

Po ukończonem postępowaniu dowodowem, trybunał przedstawił przysięgłym pięć pytań.

I. pytanie główne: Czy Pinkas Mangott jest winien, że we Lwowie w nocy na 21 marca 1925 w zamiarze pozbawienia życia Adeli recte Heleny Zwerling w ten sposób przeciw niej jako bezpośredni sprawca działał, że stąd śmierć jej nastąpiła?

II. pytanie główne: Detto odnośnie do Sabiny Zwerling.

III. pytanie główne: Czy winien jest Pinkas Mangott, że we Lwowie w nocy na 21 marca 1925 w zamiarze pozbawienia życia Hermana Zwerlinga strzelił do niego jednak go nie trafił — przedsięwziął za tem w złym zamyśle czynność prowadzącą do rzeczywistego wykonania zbrodni morderstwa?

IV. pytanie główne: Detto odnośnie do Malci Zwerling.

V. pytanie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pytań głównych od I. do IV. lub któregokolwiek z nich: Czy oskarżony popełnił czyn objęty zatwierdzonymi pytaniami głównymi w stanie zaburzenia umysłu, w którym czynu swego był świadom?

Następnie podjął przemówienie p. prokurator.

Po przerwie o g. 17 nastąpiły przemówieuia zastępcy strony poszkodowanej dra Zauba, przemówienie obrońcy dra Bromberga i resumé przewodniczącego trybunału s. s. o. Dukieta.

Sędziowie przysięgli po przeszło godzinnej naradzie orzekli następująco:

I. pytanie 1 głos tak, 11 głosów nie.

II. pytanie 5 głosów tak, 7 głosów nie.

III. pytanie 1 głos tak, 11 głosów nie.

IV. pytanie 2 głosy tak, 10 głosów nie — wobec tego V. pytanie dodatkowe odpadło.

Wyrok uwalniający nie zrobił na oskarżonym żadnego wrażenia.

Prokurator Gürtler zgłosił zażalenie nieważności.

Wnioskowi dr. Bromberga, by wypuścić oskarżonego na wolną stopę, trybunał po naradzie odmówił; ponieważ wyrok nie stał się jeszcze prawomocny, zachodzi obawa ucieczki oskarżonego.

Plan francuskiej ekspedycji do bieguna północnego.

Paryż, w listopadzie.

Francuska ekspedycja do bieguna północnego wyruszy z końcem kwietnia 1926 z Dunkierki celem dotarcia do bieguna północnego. — Przygotowania do ekspedycji pod kierunkiem porucznika marynarki **Saltesa** są w pełnym biegu. Bazę swoją urządzi ekspedycja w **Svalbard na Spitzbergu** i starać się będzie dostać się do bieguna **na saniach automobilowych.** Ekspedycja zamierza po dostaniu się do bieguna **pozostać tam 2 do 3 tygodni.** — **Powrót** z bieguna nastąpić ma **przez Alaskę aeroplanami do Nowego Jorku.** Podróż cała potrwać ma 4 do 5 miesięcy.

Doniosłe posiedzenie Sejmu.

Uchwalenie ustawy o pożyczkach zagranicznych. Oświadczenie klubów na ekspose premjera.

Warszawa, 25. 11. (PAT.). Posiedzenie Sejmu otworzył marsz. Ratai o godz. 3.15 popoł.

W chwili gdy marsz. Ratai odczytywał pismo pana prezesa Rady ministrów, donoszące o zmianie rządu, **na salę wszedł pan prezes Rady ministrów Skrzyński, na czele nowego rządu.**

W chwili ukazania się premjera na trybunie, **na ławach niezależnej partii chłopskiej i komunistów powstała gwałtowna wrzawa i okrzyki,** m. in.: przecz z rządem obszarników, precz ze Stanisławem Grabskim itp.

Pan marszałek wezwał do porządku pp. Bonna i Paszczuka, poczem premjer wygłosił ekspose (podajemy je na str. 2-giej).

Po mowie pana premjera przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczki państwowej, oraz o biletach skarbowych i bilonie, oraz pomocy dla instytucji kredytowych.

Po krótkiej dyskusji p. Byrka wycofał wnioski mniejszości, zaś pos. Wyrzykowski jeszcze raz oświadczył się za poprawkami p. Sanojcy. **aby ze 100 miljonów, przyznanych na kredyty gospodarcze. 50 miljonów przyznano na podniesienie drobnych warsztatów rolnych.**

Ustawe przyjeto w trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do dyskusji nad ekspose rzadowem. Pierwszy zabrał głos prezes **klubu Z. L. N. dr. Głąbiński,** przyczem oświadczył, że Z. L. N. wita z całem zadowoleniem powstanie rządu, opartego na porozumieniu stronnictw politycznych i wyraża zaufanie, że rząd ten potrafi sprostać wielkim i trudnym zadaniom, których się podjał w sanacji gospodarczej i finansowej.

Pos. **Barlicki** imieniem P. P. S. oświadcza, że członkowie P. P. S. weszli do obecnego gabinetu, aby ratować państwo i klase pracującą od katastrofy, grożacej życiu gospodarczemu.

P. **Putek** (Wyzw.) oświadczył, że **stronnictwo jego w nowoutworzonym rządzie udziału nie weźmie i** zrezygnuje z podobno dla niego zarezerwowanego fotelu ministra reform rolnych. **Wyzwolenie, mając przekonanie, że rząd obecny nie wypełni tych zadań, o których mówił premjer Skrzyński, pozostanie wobec tego rządu w opozycji.**

P. **Dubanowicz** w imieniu stronnictwa chrz.-narod. oświadczył, że powstanie w obecnych warunkach rządu, opartego na koalicji pięciu stronnictw, uważa w zasadzie za rzecz dodatnią.

P. **Bartel** (Klub Pracy) podnosi, że **stosunek Klubu Pracy do rządu jest krytyczny.** Klub nie ma zaufania ani do trwałości rządu, ani do zdolności przeprowadzenia przezeń sanacji.

P. **Dębski** (P. S. L. Piast) oświadcza: Polskie stronnictwo ludowe Piast uznaje, że jedynem wyjściem dla państwa i ratunkiem ustroju parlamentarnego jest koalicja stronnictw sejmowych.

——xox——

Redukcja budżetu a redukcja urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

Jak słychać min. skarbu p. Zdziechowski przedstawi w swojem przemówieniu w Sejmie projekt redukcji budżetu do 1 miljarda 500 miljonów czyli o całe 20 prc.

Dowiadujemy się, że ta redukcja wydatków nie będzie połączona z jakąś specjalną redukcją urzędników.

Zmniejszenie etatów osobowych w związku z innemi zarządzeniami oszczędnościowemi dokona się bowiem stopniowo, na podstawie planu zatwierdzonego już dawno i od dłuższego już czasu realizowanego.

——xox——

Przesilenie rządowe we Francji przewleka się.

Doumer zaniechał prób. — Herriot tworzy gabinet.

Paryż 25 listopada. Potwierdza się wiadomość, że wobec odmowy poparcia niektórych przedstawicieli grup lewicowych, Doumer zrzekł się misji utworzenia gabinetu.

Paryż 25 listopada. Godz. 18·20. Doumer zrzekł się misji utworzenia gabinetu.

Radykali poprą Herriota?

Paryż 25 listopada. Godz. 20·10. W związku z odmową Doumera, w kołach politycznych przewidują możliwość powstania gabinetu pod przewodnictwem Herriota z udziałem radykałów, nie biorących udziału w kartelu lewicowym.

Paryż 25 listopada. Godz. 21·10. Prezydent Doumergue wezwał do siebie Herriota.

Paryż 25 listopada. Godz. 22. Herriot przyjął misję utworzenia gabinetu.

Pierwszy biskup katolicki obrządku wschodniego.

Łuck, (Tel. wł.).

(p) W kołach miejscowych twierdzą, że w końcu r. b. ma być mianowany przez papieża pierwszym biskupem katol. obrządku wschodniego profesor seminarjum prawosławnego w **Wilnie**, archimandryta Filip **Mcrczów**, który przed paru miesiącami przeszedł na katolicyzm.

Przyjazd archimandryty Filipa na Wołyń w celach misjonarskich spodziewany jest 3-go grudnia.

Wypadek na pograniczu.

Łuck, (Tel. wł.).

(p) Niedawno sekretarz towarzystwa **„Proświta" Dubyna** rozporządzeniem władz administracyjnych został skazany na **wysiedlenie** go **z granic Polski,** jednak dwa razy bolszewicy odsyłali go z powrotem do granicy. Gdy i trzeci raz **bolszewicy nie chcieli go przyjąć,** Dubyna potajemnie próbował przekroczyć kordon, polska straż graniczna otworzyła ogień tak nieszczęśliwie, **że zabiła go** na miejscu.

Instytut dla odmładzania w Wiedniu.

WALKA Z PRZEDWCZESNEM STARZENIEM SIĘ.

Wiedeń, w listopadzie.

(c) Hasłem nowoczesnej nauki lekarskiej jest bezwzględna **walka ze starzeniem się** — nie w znaczeniu walki z niezmiennem prawem przyrody, lecz z objawami przedwczesnej starości towarzyszącemi silnemu rytmowi współczesnego życia. Pospiech **i stałe napięcie nerwów** — zgiełk wielkomiejski to **zespół przyczyn** które u człowieka współczesnego są **powodem przedwczesnego wyczerpania** i starzenia się. Ciekawe wywody radcy medycynalnego Dra Ferdynanda **Schramma** z Wiednia, stwierdzają na podstawie danych statystycznych, że przedwczesne starzenie się jako nie choroba, **pochłania więcej ofiar** niż najgroźniejsi wrogowie — gruźlica, tak i syfilis razem wzięte. bo **skraca życie** pracującego **inteligenta** przeciętnie **o dwadzieścia lat.**

Celem zwalczania wszystkich czynników skracających życie i podniesienia tej gałęzi wiedzy której tyle badań poświęcili **Miecznikow i Steinach** — założono w oroczo położonej dzielnicy Wiednia **w Hietzingu wspaniałe sanatorjum** wyposażone w najnowsze urządzenia współczesne. O rozmiarach budowy daje nam wyobrażenie **wielkość** zabudowanej przestrzeni wynoszące 10.000 metrów kwadratowych. Grupa kapitalistów „The Rectors-Association" finansuje to olbrzymię przedsiębiorstwo, które ma zapewnioną współpracę najwybitniejszych osobistości wiedeńskiego świata naukowego.

Sanatorjum wiedeńskie przeznaczone jest dla bardzo wielkiej ilości cierpiących, przyczem korzystanie z leczenia się umożliwiono i **ludziom niezamożnym,** bo celem głównym instytucji tej jest przywracanie przedwcześnie utraconych sił życiowych do dalszej ciężkiej walki o byt i chleb codzienny na podstawie naukowych ściśle metod współczesnej wiedzy i nauki lekarskiej.

——xo ox——

Kurjer literacki.

Akademję ku czci ś. p. Franciszka Kwapila, znanego poety czeskiego i wielkiego przyjaciela Polski — urządza 6 grudnia b. r. Towarzystwo polsko - czesko - słowackie, w sali warszawskiej Rady miejsk.

Płk. S. G. Stanisław Borowiec: „Nad Bugiem". Walki osłonowe 7 dywizji piechoty (5 sierpień — 11 wrzesień 1920 r.) Biuro Historyczne Sztabu Generalnego, Studja taktyczne z historji wojen polskich 1918-21. Tom VII. Warszawa 1925 r. Str. 158 szkiców 14. Biuro Historyczne Szt. Gen. wypuściło nowy tom z serji prac przyczynkowych poprzedzających zamierzone monograficzne opracowanie wojny polsko-rosyjskiaj z lat 1919-1920. Studjum obecne obejmuje **walki 7 dywizji piechoty w obrębie 3 armji dowodzonej** przez ś. p. gen. Zygmunta **Zielińskiego,** która miała do spełnienia w okresie bitwy warszawskiej, mało wdzięczne lecz niesłychanie odpowiedzialne i trudne zadanie, **osłony** w lubelszczyźnie **tyłów grupy manewrowej Wodza Naczelnego** w czasie jej koncentracji nad Wieprzem i marszu do bitwy.

Praca ta pisana przez szefa sztabu 7 dywizji, na którą spadł główny ciężar zadania jest znakomitym przyczynkiem do zrozumienia tego **przełomu w duszach i w umysłach naszych dowódców,** który dokonał się po ciężkich doświadczeniach lipcowych, a zarazem rzuca światło na wielkie **talenty i hart ducha** tak pięknej postaci jaką był ś. p. gen. Zieliński.

Z kraju.

× **Z powodu braku pracy** zanotowano w Warszawie, w październiku b. r. **17 samobójstw.** Warszawski urząd pośrednictwa pracy zarejestrował w październiku **5.660 bezrobotnych.** Zasiłków udzielono w tym czasie 28.300 zł., a pracy dostarczono 877 osobom. przeważnie rzemieślnikom i służbie domowej.

× **Przysposobienie kobiet do obrony kraju.** Dziś rozpoczął się w Warszawie **czteromiesieczny kurs łączności dla kobiet,** który ma na celu wyszkolenie fachowego personelu tej służby.

× (p) **Tragiczny zgon ucznia gimnazjum w Łucku.** Uczeń 4-tej klasy państwowego gimnazjum w Łucku, Henryk **Sienkiewicz,** operując flowerem, spowodował **wystrzał,** trafiając siebie w brzuch. Skutki strzału były fatalne. Kula przedziurawiła żołądek, dziurawiąc jednocześnie kiszki. Mimo dwukrotnie dokonanej operacji **denat zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

× **Opera polska powstaje w Łodzi.** W Łodzi odbyło 19 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Cynarskiego organizacyjne zebranie Towarzystwa operowego. Wybrano komitet, który zajmie się przygotowaniem opery, która tymczasowo mieścić się bedzie w gmachu łódzkiego teatru miejskiego. Reżyserem opery będzie **p. Tatarkiewicz** a dyrektorami pp. Rider i Szulc.

× **Zjazd burmistrzów miast wielkopolskich** odbył się w Poznaniu. Burmistrze wypowiedzieli się przeciw **obcinaniu wydatków inwestycyjnych,** które są obecnie niezbędne zarówno dla miast, jak i ze względu na walkę z bezrobociem.

× **Oszustwo na półtora miljona złotych.** Z Katowic donoszą, że Towarzystwo „Huta Silesia" skutkiem **lekkomyślności dyrektora** Krzechy padło ofiara oszustwa. Silesia zaangażowała się na **półtora miljona złotych** z niejakim Apfelbaumem, szantażysty. Na pokrycie należności Apfelbaum dał weksle swoje bez żyra, których jednak wykupić nie może i zaproponował układ na 200.000 zł. — to znaczy, **że Silesia straci 1,300.000 zł.**

Jeszcze o nadużyciach w składzie tytoniowym w Równem.

Łuck, (Tel. wł.).

(p) W związku z wykryciem nadużyć w państwowym składzie centralnym wyrobów tytoniowych w Równem **aresztowani zostali kierownik składu Pikutowski i magazynier Pawłow.** Oskarżeni są oni nietylko o nadużycia, ale także o **łapownictwo**

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Konrada, gr. kat. Joana Złotoust. — Jutro: rzym.-kat. Walerjana b., gr.kat. Fylypa.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 26 bm. „Madame Butterfly". Ceny zniżone. Występ M. Sowilskiego.

Piątek „Nowi Panowie" Ceny zniżone.

Sobota o godz. 3.30 pop. „Uciekła mi przepióreczka". Ku uczczeniu pamięci Wielkiego Pisarza Stefana Żeromskiego.

Sobota o gudz. 7·30 wiecz. „Dziewczyna z Zachodu" Występ M. Sowilskiego. Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 26 bm. „Codziennie o 5-tej" Ceny zniżone.

Piątek „Marietta" Ceny zniżone.

Sobota o godz. 3·30 popoł. „Dwaj mężowie Pani Marty" Ceny zniżone popołudniowe.

Sobota o godz. 7 30 wiecz „Dzikus". Ceny zniżone.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45. Bilety wcześniej do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka. 1) Rabindranat Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka tam u chrustu", piosenka podmiejska. 6) „Na przypiecku", insc. piosenka z folkloru żydow. w przekł. A. Kitschman. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie". 8) Sully Prudhomme: Waza. 9) Strauss Walc.

Kino „Wanda". Od 15. listopada Cyrk Marka w 12-u aktach w dwóch serjach.

—oo—

Od dziś Kino **Chimera**: PAT PATACHON jako kelner i dedektyw.

—oo—

— **Teatr Wielki** dziś wystawia: **„Madame Butterfly"**, z występem znakomitego tenora, p. Marcelego Sowilskiego. Ceny biletów **zniżone**.

— **Teatr Nowości** daje dziś dobiegającą jubileuszowej cyfry 25-ciu przedstawień, arcywesołą farsę francuską Hennequin'a i Veber'a: **„Codziennie o 5-tej..."**. Dzisiejsze przedstawienie jest jednem z ostatnich przed wystawieniem nowej premjery.

— **Dla uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego** odbędzie się w sobotę bież. tygodnia dla młodzieży szkolnej **popołudniowe przedstawienie** wspaniałej komedji: **„Uciekła mi przepióreczka..."**. — Przedwstępna sprzedaż biletów odbywa się w Komitecie rozrywkowym dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej, przy ul. Jabłonowskich.

— **„Dzikus"**, świetna amerykańska komedja Manners'a, ukaże się w sobotę bież. tygodnia w zupełnie nowej obsadzie **z p. Zofją Barwińską** w tytułowej roli. Obok niej wystąpią pp.: Ładosiówna, Sznage-Andruszewska, Czaki, Milski, Relski, Stępowski. Reżyserja p. A. Kwiatkowskiego.

— **„Tannhäuser"**, Wagnerowski dramat muzyczny, ukaże się w początku przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, z p. Marcelim Sowilskim w partji tytułowej — w opracowaniu muzycznem p. Zuny.

— **Gościnne występy Ady Sari-Schayerówny**, światowej śpiewaczki koloraturowej, rozpoczną się w początku grudnia, w operach: **„Traviata"**, **„Cyrulik Sewilski"**, **„Lakme"** i **„Rigoletto"**.

„Rozwój życia seksualnego". W sobotę 28 bm. o godz. 19 odbędzie się wykład w sali Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powsz. dra Adrjana **Demianowskiego**. Wstęp dla członków i gości **wolny**.

Mówią, że...

niektóre pisma i pisemka podają od czasu do czasu alarmujące wieści, które wnoszą w nasze życie zamieszanie i niepotrzebne zdenerwowanie

— — — — — — — — —

są to wiadomości podane tzw. „własnym drutem" wiemy co to znaczy: siedzi sobie taki „drut" w redakcji i rozmyśla czem by to jeszcze pismo ożywić i pokazać, że tylko ono ma takie sensacyjne wiadomości. Więc „telegrafuje" własnem piórem n. p. „Madryt, dnia... Wykryto tu spisek na Polskę, mianowicie zatrute cholerą cukierki, które transportować się będzie masami do Warszawy". Lub coś podobnego, ale jeszcze gorszego, bo rzucającego cień na naszą zdolność samorządzenia się, z czego potem skwapliwie korzystają ościenne wrogie państwa. Wytrawny czytelnik pozna się na tem, ale tych jest niewielu cała olbrzymia zaś reszta czyta to z przerażeniem, gnębi się i zniechęca do pracy. Poważna, uczciwa prasa prostuje te wieści, nie wszyscy ją jednak czytają, nie każdy pozna się na takiej prasie. A taki „drut" hula dalej. Gdyby tak można dać mu porządnego klapsa, by mu zdrętwiał ten „prąd" i poraził cokolwiek jego... „siedzenie", tak, iż musiałby kilka dni poleżeć! Gdyby...

rrr.

—oo—

— **Ślub** p. Olgi Assówny z p. majorem Kazimierzem Duchnowskim odbył się dnia 22 b. m., w kościele **katedralnym we Lwowie**. Major Duchnowski, znany w sferach naszego miasta, jeden z najdzielniejszych oficerów 14 pułku ułanów Jazłowieckich, jest obecnie dowódcą szwadronu K. O. P. w Stołpcach.

— **Towarzystwo opieki nad zwierzętami** we Lwowie uprasza o napełnienie i wywieszenie „puszek" blaszanych (przyrządów) do żywienia ptaków szlachetniejszych odmian — przed śniegiem. Puszki napełnia się tylko ziarnem siemienia konopnego lub słonecznika, suchem i czystem. Adres Towarzystwa dla wszystkich stron i spraw wyłącznie tylko: Lwów, ul. Głęboka 14, I, m. 35 — godzina przyjęć codziennie, ale tylko od 4 do 5 po południu.

— **Zebranie naukowe „Związku Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej"** odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 19 w Poliklinice powsz. ul. Lindego 5, I. p. Na porządku dziennym odczyt dra **H. Allerhand**: „O międzynarodow. związku dentystycznym i międzynarodowej bibliografji dentystycznej".

— **Lwowskie Tow. Lekarskie**. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 6 w (Lindego 5). Porządek dzienny: 1) Pokaz chorych; 2) Wykład dra Teichera: „Walka z rakiem w świetle najnowszych badań".

— **„Związek Rodzicielski"** przy szkole żeńskiej im. Orzeszkowej we Lwowie ul. św. Anny zawiadamia wszystkich rodziców, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 10 przedpoł. Obecność wszystkich rodziców konieczna.

— **Posiedzenie Sekcji Polonistycznej T. N. S. W.** odbędzie się 27 bm. (piątek) o godz. 18 w sali konferencyjnej gimnazjum im. króla St. Batorego. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu ostatniego zebrania. 2. Kol. Seweryn Przybylski: Projekt programu nauki języka polskiego w szkołach technicznych (średnich). 3. Interpelacje i wnioski.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godzinie 19.30, w sali fizyki Gimn. im. Kopernika (ul. Kubali). Porządek obrad: Referat kol. dr. Jamrógiewicza p. t. „Wychowawca w szkole". Wnioski i interpelacje.

Z targu.

Lwów, 26 listopada.

Ceny nabiału: 1 litr mleka niezbieranego 40 — 45 gr., 1 kg. masła 5 — 6 zł., 1 kg. sera 1 — 1.20 zł.

Jaja po 17 i 18 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 8 — 10 gr., buraków 20 — 30 gr., cebuli 30 — 35 gr., marchwi 20 — 30 gr., kapusta po 5 — 15 gr. główka, 1 litr fasoli 40 gr., grochu 80 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 20 — 75 gr., śliwek suszonych 2 zł., cytryny po 10 do 12 gr. sztuka.

—oo—

— **Pogrzeb ś. p. Piotra Chawłowskiego**, dyrektora lwowskiego oddziału Banku dla handlu i przemysłu, który zmarł nagle w 64 r. życia, **odbędzie się dziś** o g. 11 przed południem, z domu żałoby plac Marjacki 8.

— **Gwałt właściciela realności na lokatorze.** Do sądu okręgowego karnego wpłynęło doniesienie karne przeciw dr. Jakóbowi **Ettingerowi**, właścicielowi realności we Lwowie, ul. Zdrowia l. 3, za to, **że wtargnął** w towarzystwie małżonki swojej oraz ślusarza, **do mieszkania lokatora** swego Izaka Branda, **zabrał mu** z zajmowanych przez niego trzech pokoji, **dwa pokoje dla siebie**, wprowadził tam swoje rzeczy i oba te pokoje zajął, **pozbawiając** w ten sposób **dachu nad głową sublokatora Szymona Freya.** Ettinger przed rokiem pobrał od lokatora Izaka Branda, tytułem odstepnego 350 dolarów, a ponadto nałożył na Branda obowiązek przeprowadzenia rekonstrukcji całego mieszkania, co pociągnęło za sobą koszta w wysokości około 400 dolarów. Dziś przedstawia się sprawa w ten sposób, że lokator **przeprowadził rekonstrukcję mieszkania dla właściciela realności**, a sam dusi się wraz z rodziną i sublokatorem, którego przecież na bruk wyrzucić nie może — w jednym pokoiku. Spodziewamy się, że gwałt ten kamienicznika nie ujdzie bezkarnie.

— **Dwa włamania przy ul. Fredry.** Z introligatorni Jana Hewaka przy ul. Fredry 6 po włamaniu się skradziono garderobę wartości 400 zł. Prawdopodobnie ci sami złodzieje usiłowali włamać się do zakładu fryzjerskiego Moritza Lustiga przy ul. Fredry 4. Zdołali podważyć już roletę, zostali jednak spłoszeni.

— **Dotkliwa zguba.** Dnia 24 b. m. zgubiono w przechodzie z Techniki na ulicę Św. Mikołaja rysunki techniczne. Uczciwy znalazca zechce je złożyć w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

—oo—

Fabryka wódek i likierów p. Potockiego w Łańcucie pod znakiem redukcji.

Łańcut, 25 listopada.

(Od naszego korespondenta.)

(m) Znana ze swych wyrobów i wzorowo prowadzona tutejsza **fabryka wódek i likierów A. Potockiego** odczuwa już od dłuższego czasu **brak zamówień**, co się bardzo dotkliwie przedsiębiorstwu daje we znaki, zwłaszcza, że produkcja od dość dawna stale bywa redukowaną.

W związku z nierentownością fabryki — pojawiły się w ostatnich dniach **pogłoski o zamierzonej zupełnie przerwie w ruchu**, któraby potrwała aż do nastania lepszych czasów — czyli — dość długo. W razie spełnienia się tych obaw, to cały, dość znaczny, personal znalazłby się bez egzystencji.

Co się stało w mieście?

— **Zamach samobójczy.** Kazimiera **Wucówna**, 20 lat, służąca zajęta od 2 lat u N. Fleischerów przy ul. Łąckiego 2 wypiła wczoraj w celach samobójczych znaczną ilość jodyny. Wezwane pogotowie po udzieleniu doraźnej pomocy pozostawiło niedoszłą samobójczynię **w opiece domowej.** Powodem usiłowanego samobójstwa były **niesnaski z chlebodawczynią.**

— **Pożar pod Lwowem.** Dnia 23 bm. o godz. 24 w Głuchowicach pow. Lwów wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Filipa Błaszczyszyna. **Spłonęła doszczętnie stodoła ze zbożem** wartości 2.514 zł., ubezpieczona w Tow. Wz. Ubezpieczeń. Posterunek p. p. w Gajach obok Głuchowic prowadzi dochodzenia.

— **Napad bandycki przy ul. Kotlarskiej.** Dnia 24 bm. o godz. 23 do bramy realności l. 18 przy ul. Kotlarskiej poczęli się dobijać jacyś 4 mężczyźni. Gdy zbudzona hałasem dozorczyni otworzyła bramę rzucili się oni na nią z podniesionemi pięściami i w ten sposób **wtargnęli do wnętrza.** Następnie obili zwabioną krzykiem lokatorkę tej realności Helenę Hakiewicz, której **zrabowali 25 zł. i zbiegli.**

— **Włamanie do magazynu „Włókno" przy ul. Zamarstynowskiej.** Wczoraj w nocy włamali się nieznani złodzieje do magazynu płócien „Włókno" przy ul. Zamarstynowskiej l. 36, własność Samuela Pistynera. Rozbili oni kłódkę, zamykającą roletę, a następnie po wybiciu szyb wystawowych wtargnęli do wnętrza. Okradziony nie jest w stanie ustalić wielkości wyrządzonej mu szkody.

— **Włamanie przy ul. Podwale.** Do mieszkania ks. Stefana **Wasylowa** przy ul. Podwale l. 9 wtargnęli przy pomocy wytrycha jacyś złodzieje, którzy po splądrowaniu całego mieszkania skradli 25 dolarów, 50 srebrnych koron austr. i srebrny zegarek.

— **Zemdlała z wycieńczenia.** Do szpitala przywieziono wczoraj Marję Marciszak, zam. w Sokolnikach lat 14 liczącą, która przechodząc pl. Gołuchowskich zemdlała. Dyżurny lekarz stwierdził u niej **ogromne wycieńczenie.**

— **Kradzież na przystanku tramwajowym.** Józefowi Müllerowi, kupcowi, zam. przy ul. Chorążczyzny l. 8, który czekał na tramwaj na przystanku u zbiegu ulic Balonowej i Żółkiewskiej, **skradziono walizę** ręczną, zawierającą przybory ślusarskie.

Humor.

PO TEATRZE.

— Byłeś na „Żółkiewskim"?
— Właśnie wracam.
— A kto gra Żółkiewskiego?
— Sosnowski. Mówię ci, wprost znakomity.
— Czy to historyczna sztuka? Jest tam i Cecora?
— Naturalnie.
— A kto gra Cecorę?

TEŻ SĘDZIA.

— Słyszałem, że pani dobrodziejka wydała córeczkę za sędziego?
— Tak, proszę pana.
— A z którego sądu?
— Mój zięć bywa zwykle sędzią na meczach piłkarskich.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* **Stan hodowli koni w Polsce stale się poprawia.** Wynika to z rocznego sprawozdania zarządu stadnin państwowych. W b. r. zakupiło minister. spraw wojsk. w kraju wszystkie konie, potrzebne dla remontu kawalerji i artylerji. Tak samo zarząd stadnin państwow. zakupił u hodowców krajowych wszystkie ogiery potrzebne dla uzupełnienia stad.

* **Rząd belgijski zmuszony był zawiesić przyjmowanie węgla niemieckiego,** przysyłanego do Belgji na podstawie odszkodowań i planu Davesa, z powodu wygórowanej ceny. Rząd belgijski, potrzebując węgla zwraca się bezpośrednio do kopalń niemieckich, które dostarczają go po niższych cenach niż rząd. Rząd belgijski wprowadził ograniczenia w handlu węglem by położyć kres powyższemu stanowi rzeczy. Ostatnio Belgja **odnówiła przyjęcia 90 tysięcy ton węgla,** za który jednak w myśl planu Davesa obowiązana jest wypłacić Rzeszy, a mianowicie 1 mk. w ł. za każdą nieprzyjętą **tonę. W powyższej kwesti** między Brukselą a Berlinem zostały nawiązane rokowania.

* **Postępowanie ugodowe.** Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej wygłosił dr. Mahler referat o konieczności **zreformowania ustawy o postępowaniu ugodowem,** oświadczając się za podwyższeniem ofiarowanego przez dłużnika minimum do 35%, spłacalnych w ciągu 2 lat oraz za przyznaniem ugodzie, zawartej przed sądem, mocy tytułu egzekucyjnego. Wnioski referenta Izba uchwaliła.

ŚCIĄGANIE PODATKÓW.

Kongregacja kupiecka zawiadamia — że ministerstwo skarbu zarządziło **przesunięcie terminu płatności I-szej raty podatku obrotowego za ubiegłe półrocze r. b.** na 20 listopada r. b.

Terminy rat podatku dochodowego za **r. 1925 oraz** drugiej i trzeciej raty podatku obrotowego za I-sze półrocze r. b. nie uległy żadnej zmianie, uchybienie któregokolwiek z tych terminów pozbawi płatników prawa korzystania z ratalnych spłat.

Okólnik ministerstwa skarbu z 31 października upoważnia urzędy skarbowe do rozkładania na raty — wszelkich zaległości podatku przemysłowego i dochodowego za czas ubiegły w granicach najdalej do końca lutego 1926 r., przyczem z reguły winny być wyznaczane raty dwutygodniowe.

Urzędy skarbowe zostały również tymże okólnikiem upoważnione do **ściągania narosłych kar za zwłokę** w wypadkach stwierdzonej niemożności terminowego zapłacenia podatków w wysokości ograniczonej do 1 procent miesięcznie z jednoczesnem przedłożeniem wniosków na umorzenie pozostałej części kar dyrektorom Izb skarbowych, których upoważnia się jednocześnie do umarzania tychże kar.

Wreszcie okólnik przypomina władzom skarbowym konieczność jak najszybszego prowizorycznego zbadania **odwołań płatników podatków przemysłowego i dochodowego.**

Zarządzenia, **zawarte** w obu wyżej wymienionych okólnikach nie mogą żadną miarą pozbawiać płatników indywidualnie udzielonych im znaczniejszych ulg pod względem terminów płatności podatków.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 listopada.

Na targu akcyjnym **był wczoraj** brak ochoty do transakcji. Ruch bardzo mały. Kursa bez zmiany. Akcje handlowe nadal bez obrotów. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Kotowane: Hipoteczny 0.33, Browary 7.65, Chodorów 5.20, 5.15, Chybie 3.85, Gazolina 1.35, Lokomotywy 0.65.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26 listopada.

Wczoraj tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Popołudniu dolary płacono 7.10, później spadł kurs o 8 punktów. Obrót ożywiony.

Dolar amer. 7.01 i pół — 7.02, dolar kanad. 6.70 — 6.75, korona cz. 0.20 — 0.20 i pół, leje 0.03— 0.03 i pół, frank franc. 0.28 —0.28 i 1/4, frank szwajc. 1.30 — 1.33, funty szt. 32.50 — 32.80.

Złoto: 20 kor. 28 — 28.25, 20 frk 25.80 — 26.00, 20 mark. 31.60 — 32.00, 10 rubli 35.00 — 35.25.

Srebro: kor. austr. 0.57 — 0.57 i pół. 5 kor. austr. 3.00 — 3.10, floreny austr. 1.03 — 1.56, ruble 2.46 — 2.50, kopiejki za rubel 1.25 — 1.32.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym transakcje w pszenicy i życie po cenach przewyższających ostatnie notowania. — Poza giełdą poszukiwany owies eksportowy za który płacono 112 koron czeskich loco Piotrowice oclone. Zainteresowanie dla otrębów. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie silne.

Pszenica krajowa biała 22.50 do 23.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 25.75 do 26.75 zł. Żyto małopolskie 15.75 do 16.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 17.00 do 18.00 zł. Owies małopolski 16.00 do 17.00 zł. Ceny z wyjątkiem żyta, który jest tranzytowy, szacunkowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

POWIELACZE BANKOTÓW TYSIĄCDOLAROWYCH.

Lwów, 26 listopada.

Rozprawa trwa dalej. Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych przystąpiono do **postępowania dowodowego.**

Okazało się jednak, że większość świadków powołanych do rozprawy nie przybyła. Wskutek tego rozprawa zostanie prawdopodobnie przerwana.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. Wesoła muzyka.

Wiedeń (530). Godz. 19.30. Koncert utworów Beethovena.

Praga (546). Godz. 20.00. Pieśni czechosłowackie i łużyckie.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z operetki „Panienka z kina".

Moskwa (1450). Godz. 17.30. Koncert orkiestry dętej.

Londyn (364). Godz. 19.45. Koncert. Godz. 22.00. Promienie radiowe, poczem koncert z hotelu Savoy.

Kondenzatory Dubilier, transformatory Push-Pull, ultradynowe, tropadynowe do nabycia w firmie „Kinofot", Lwów, ul. 3-go Maja 11 a.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

KRAJ SPORTOWY.

Szwecja zupełnie słusznie uchodzi za najbardziej usportowiony kraj na świecie. Potwierdzają to ostatnie dane statystyczne szwedzkiego Związku lekkoatletycznego. Otóż według oficjalnego sprawozdania Szwecja posiada **63 skoczków,** którzy w roku bieżącym skoczyli ponad 6 metrów 50 cm. w dal, a 5-ciu, którzy skoczyli ponad **7 metrów.**

(W Polsce znajdzie się z 63 lekkoatletów, skaczących powyżej.. 5 metrów — a 2 powyżej 6 metrów 50 cm.!).

W skoku w zwyż **14 skoczyło powyżej 180 cm. (!),** a dwóch **ponad 190 cm.** Jeszcze bardziej imponujące rezultaty są w rzutach: **w rzucie oszczepem 61** zawodników rzuciło **powyżej 50 metrów, a 3-ch powyżej 60 mtr.** W rzucie dyskiem **12** zawodników rzuciło dalej, **niż 40 metrów.**

SENSACJA SPORTOWA.

Według doniesień telegraficznych, w Ameryce zdarzyła się prawdziwa sensacja sportowa. Oto dwie znakomitości w damskim świecie pływackim. **Gertruda Ederlé,** olimpijczyca i niedoszła zdobywczyni kanału La Manche i jej towarzyszka **Elen Riggin,** zostały **zawodowcami.** Będą to pierwsi zawodowcy w spodnicy — pardon! — w stroju kąpielowym, gdyż obie pływaczki z dniem 1 stycznia przyszłego roku obejmują posady **nauczycielek pływania** w zakładzie Deauville Pool w Miami na Florydzie.

POZNAŃ ZA PRZENIESIENIEM PZPN-u.

W najbliższym czasie stanie się znowu aktualną sprawa przeniesienia Polskiego Związku Piłki Nożnej **z Krakowa do Warszawy.** Uchwałę tej treści, powziętą na ostatniem walnem zgromadzeniu, będą starały się czynniki **krakowskie** za wszelką cenę zmienić. Sprawą tą zajęło się ostatnie nadzwyczajne walne **zgromadzenie Poznańskiego Związku** okręgowego piłki nożnej i uchwaliło na walnem zgromadzeniu PZPN-u, **głosować za przeniesieniem** najwyższej magistratury piłkarskiej **do Warszawy.** Uchwałę tę powzięto olbrzymią większością głosów.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO ANGLJI.

W Anglji odbył się wielki bieg na przełaj o mistrzostwo Anglji na przestrzeni 5 mil angielskich czyli około 8 klm. W biegu wzięło udział 233 zawodników. Zwyciężył młody biegacz **Atcock** w 30 min. 37 sek.

MECZ PIŁKI KOSZYKOWEJ W WARSZAWIE.

W Warszawie odbył się mecz w piłce koszykowej między dwiema drużynami AZS-u. **Zwycięstwo odniósł AZS. I. w stosunku 53:38.**

NADESŁANE.

Walne zgromadzenie Lwowskiego okręgowego Związku lekkoatletycznego odbędzie się we wtorek, 8 grudnia b. r., o godz. 10-tej przed południem, w lokalu L. K. S. „Pogoń", przy ul. Rutowskiego l. 10, II p. W razie braku kompletu, wymaganego statutem, następne Walne zgromadzenie odbędzie się o g. 11-tej **przed** poł. bez względu na ilość członków. Prawo głosu na Walnem zgromadzeniu mają tylko członkowie, którzy uiścili należne opłaty za rok 1925.

POLSKI ZWIĄZEK HOCKEYOWY PRZY PRACY.

Polski Związek Hockeyowy na lodzie przystępuje do intenzywnej działalności z powodu zbliżającego się sezonu. W miesiącu **styczniu** odbędą się zawody o **mistrz. Polski** do których prócz klubów **stołecznych** zapisały się głównie kluby lwowskie, **Czarni, Hasmonea, Pogoń** i Towarzystwo Łyżwiarskie z Poznania. **W lutym** odbędą się **mistrzostwa Warszawy** z udziałem AZS-u, Polonji, Warszawianki i warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Pozatem ma reprezentacja stolicy wyjechać na zimę do **Szwajcarji,** gdzie zapewne podąży również drużyna AZS-u. Dziwi nas bardzo, że związek planuje mistrzostwo Polski przed mistrzostwami okręgów — zwykle urządza się to **przeciwnie i to w ten sposób, że mistrze okręgów rozgrywają** między sobą **mistrzostwo Polski.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Ceny zniżone.

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Czwartek, 26 listopada 1925

Madame Butterfly

Opera w 4 aktach Giacomo Puccini'go

OSOBY:

Cho-cho-san, zwana „Madame Butterfly"	Lipowska
Suzuki, jej służąca	Hinglerówna
Miss Pinkerton	Okońska
I. B Pinkerton, porucznik marynarki Stanów Zjedn.	Kwiatkowski
Charpless, konsul ameryk.	Schütz
Goro, pośrednik	Łowczyński
Książę Yamadori	Kramus
Bonza, wuj Cho-cho-sany	Jeleński
Cesarski komisarz	Schmidt
Matka Cho-cho-sany	* * *
Kuzynka	* * *
Smutek (dziecko)	* * *
Urzędnik stanu	* * *
Yakuside	* * *

Krewni, przyjaciele i przyjaciółki Cho-cho-sany, służba.

Reżyser: **Tadeusz Łowczyński.**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Ceny zniżone.

Początek o godz. 7·30.

Czwartek dnia 25 listopada 1925.

Codziennie o 5-tej...

Farsa w trzechaktach Maurycego Hennequin'a i Piotra Veber'a. — Przekład dra Józefa Brodzkiego.

OSOBY:

Leon Precardan, dyr. banku K.	Okornicki
Savinien la Chambole	Z. Rzęcki
Cel. Maraval, buch. w banku	G. Rasiński
Mondredon	W. Zabielski
Amadeusz, bufetowy	E. Fertner
Bergeet, komisarz pol.	M. Bielecki
Gilbert, ajent	L. Neuman
Franciszek służący	B. Hebenstreit
Wiktor	Z. Relski
Ginette, właścicielka baru	Z. Łozińska
Walentyna żona Precardan'a	S. Michnowska
Angelika, przyjac. Ginetty	H. Skrzydłowska
Julja, służąca	Ludmiła Jarska

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu Akt. I: w barze „Ginette", akt 2 i 3: w mieszkaniu Precardan'a.

Reżyser: **Kazimierz Okornicki.**

—oo—

CIASTO

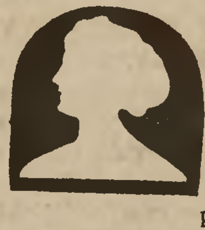
upieczone według **przepisów Dra DETKERA** zadowolni Panią pod każdym względem. Prosimy spróbować

Ciasto czekoladowe.

Jak tanio wypada to ciasto każda gospodyni z łatwością obliczy.

Dodatki:

25 deka masła, 35 deka cukru, 4 jaja, pół kilo mąki pszennej, 1 paczkę Dra Oetkera cukru waniljowego, 1 paczkę Dra Oetkera „Backin“ (proszku do pieczywa zamiast drożdży), 3 łyżki stołowe kakao, 1 filiżankę mleka lub śmietanki.



Sposób przyrządzania. Ubić masło na śmietanę, dodać 25 deka cukru żółtko, cukier waniljowy, mąkę zmięszaną z „Backinem“, mleko i wreszcie pianę z 4 jajek. Podzielić ciasto, do jednej połowy dodać kakao i resztę cukru, włożyć częściami do formy wysmarowanej masłem i piec ciasto 1 do $1^1/_2$ godz. Szczegółowe przepisy **bezpłatnie** we wszystkich sklepach w razie wyczerpania zwracać się do **Dra A. Oetkera** Oliwa pod Gdańskiem. 749

Labor. Chem. Farmac.



Ap. Kowalski, Warszawa 726

L. 1884/25.

POWIATOWA KASA CHORYCH WE LWOWIE

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę dyrektora

z poborami VII stop. służb. urzędników państw. i 20% dodatkiem reprezentacyjnym.

1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Ukończona szkoła średnia.
3) Dłuższa zadawalająca praktyka w Kasach Chorych lub innych instytucjach ubezpieczeń społecznych.
4) Zaświadczenie co do służby wojskowej.
5) Świadectwo moralności i obywatelstwa polskiego.
6) Świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego lub kasowego.

Podania własnoręcznie pisane z życiorysem kandydata wnieść należy na ręce przewodniczącego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych we Lwowie, ul. Królowej Jadwigi l. 4., najpóźniej do dnia 20 grudnia br.

Jan Königsfeld, w. r.
Przewodniczący Zarządu.

Lwów, dnia 23. listopada 1925 r.

Książki do zamów.
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265



Od 30 lat istniejąca firma obecnie ulepszona technicznie i powiększona. Wytwórnia pieczęci kauczukowych oraz zakład rytowniczy **Roman Minkin,** Lwów, ul. Legjonów 29 (w pasażu). Agenturom stampil z prowincji znaczny rabat. Uwaga na imię i adres!! 677



Konkurs na posadę.

Kolejowa Kasa Chorych przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach ma do obsadzenia wolną posadę

nadpielęgniarza względnie masażysty

w nowo stworzyć się mającej przychodni w Katowicach.

Kandydat winien być dokładnie obznajomiony z przyrządami Roentgena, lampą kwarcową, djatermią i posiadać dokładną wiadomość w zakresie prac laboratoryjnych.

Podania z dołączeniem przebiegu życia i świadectw, wnosić należy do Dyrekcji Kolei Państwowych — Wydział osobowy — Dział Humanitarny — w Katowicach do dnia 10 grudnia 1925 r.

Warunki według umowy. Pierwszeństwo mają nieżonaci.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych

761 **Rucióski.**



HELSINGBORG TRE TORN

Kalosze i Śniegowce Tretorn
NAJLEPSZY WYRÓB

Główny skład
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki ll.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
Lwów, Gródecka 46. tel. 834. Prześwietlanie Roentgenem, Leczenie lampą „Sollux“ i lampą kwarcową. 650

Nauka i wychowanie.

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 1. grudnia. Wpisy przyjmuję co dziennie od 5-ej Loeffler Friedrichów 5. 736

LEKCJI Niemieckiego i konwersacji Wronowska 6. l. p. 756

UDZIELAM lekcji z zakresu szkół średnich (niższe gimnazjum). Zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ pod „M. T.“ 623

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. 591

Posady i prace.

ZAJĘCIE znajdą panie i panowie w każdej miejscowości. Dochód około 400 zł. miesięcznie. Bliższe informacje i okazy 10 gier różnych wysyła za pobraniem 4.50 zł franko Wł. Wilak Poznań, Podgórna 10/29 B. 720

SŁUCHACZ praw znający rachunkowość folwarczną poszukuje posady w małych majątkach rolnych z poważnemi referencjami. Zgłoszenia pod E. J. 740

STARSZY, poważny, emerytowany kierownik szkoły, obeznany też należycie z gospodarstwem rolnem, ogrodnictwem i pasiecznictwem, przyjmie chętnie posadę z zakresu tych jego wiadomości. Adres: Siedlce, skrytka pocztowa nr. 55. 727

SIEROTA 12-letnia dziewczyna poszukuje jakiejkolwiek służby najchętniej do dzieci za utrzymanie. Zgłoszenie do adm. pod „Sierota“. 747

ZDOLNY handlowiec poszukuje posady bufetowca lub kelnera. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza nadsyłać Balcerowski, Nowy Sącz, Kolonja kol. 843. 753

PANNA młoda, władająca biegle językiem niemieckim, lubiąca dzieci poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pisemne pod „Jotbe“ do adm. „Kurjera Lwowskiego“. 6 8

Mieszkania.

WSPÓŁLOKATORKĘ studjującą poszukuję. Pokój z osobnem wejściem i utrzymaniem. Listy pod „Koleżanka“ do Adm. „Kurjera“. 742

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klaften, malarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 a, I. p. 610

SŁUCHACZ uniwersytetu jako współlokator znajdzie umieszczenie z utrzymaniem. Informacje pod „Współlokator“ do Admin. „Kurjera“ 741

Różne

POSZUKUJĘ pożyczki 3000 dolarów zapewnienie hipoteczne, wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia pod „S. 70“ do adm. 744

PAPYRUS, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie zwołuje na dzień 15 grudnia 1925 o godz. 4 popoł. Brajerowska boczna IV. Walne Zgromadzenie. Porządek dzienny: 1) Wybór 2 członków zarządu 2) Wnioski i interpelacje. Zarząd. 760

UNIEWAŻNIA się zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Joachima Hermana Allerhanda ur. 1897 r. 758

POŚREDNIK poszukiwany do sprzedania majątku adres: Zbijewo poczta Chodecz powiat Włocławski Jarnuszkiewicz. 759

Kupno i sprzedaż.

MOTORY ropne Semi-Diesel od 6 do 120 HP i maszyny młyńskie, kamienie, tokarnie, pompy, pasy, transmisje poleca „PILOT“, Lwów ul. Batorego 4. 599

PIANINA i fortepiany KUPUJE do najmu za gotówkę. Kaim Kopernika 16. Tel. 20-45 Zgłoszenia listow. z ceną. 757

TAPICER
i dekorator
Władysł. Hunkowski
Ormiańska 15.

przyjmuje wszelką robotę z zakres tapicerstwa wchodzącą po cenach konkurencyjnych. 611

Zapisujcie się

do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonjalne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droższe

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.